

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie—1.50 fen., na deska a e za wiersz garmontowy — mk. 5.00. Drobne ogłoszenia po 30 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Adres dla listów i depesz: „Iskra“ Sosnowiec.

# ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie mk. 42.00 — półrocznie mk. 21.00 — kwartalnie mk. 10.50 — miesięcznie mk. 3.50, z przesyłką pocztową 3 mk. 50 f., Cena numeru pojedynczego 30 f.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI,

Od środy 12 do niedzieli 16 listopada. Tylko dla dorosłych.

Wspaniały dramat życiowy w 5 aktach

## Dama w Perłach

podług powieści A. DUMASA wykonany przez znaną fabrykę „Tiber“ w Rzymie ze słynną włoską art. VITTORINA LEPANTO w roli tytułowej.

**Uwaga:** Obraz powyższy zdumiewa widza niezwykłym wykonaniem technicznym, będącym ostatnią nowością w dziedzinie kinematograficznej. Do obrazu zastosowana specjalna muzyka pod kierunkiem p. H. Goldewajga.

Anons. Od 17 listopada demonstrowany będzie:

**OJCIEC BERGJUSZ**

Sala centralnie ogrzewana.

TEATR  
CORSO

Będzin.

## Sprawy G. Śląska.

### Niemcy się pocieszają, jak mogą.

Berlin, 13 listopada.

(Tel. wł.)

Ministerjum spr. wewnętrznych ogłasza, iż o wyniku wyborów na G. Śląsku nie da się jeszcze powiedzieć nic stanowczego, gdyż brak jest cyfrowych danych. W każdym jednak razie jest rzeczą pewną, że partje środka straciły wiele głosów na rzecz prawicy i polaków.

Z wyniku wyborów nie da się jeszcze wywnioskować, iż plebiscyt będzie niepomysłny dla Niemiec, gdyż zdaje się rzeczą pewną, że polacy brali stanowczy udział w wyborach, podczas gdy Niemcy wstrzymali się od nich.

Nie może być też mowy — tak twierdzi ministerjum — o przesądzeniu wyniku plebiscytu z wyniku wyborów, gdyż plebiscyt odbędzie się dopiero za 6 miesięcy, a w tym czasie sytuacja może się jeszcze zmienić na korzyść Niemców.

Należy więc stwierdzić, że wybory komunalne mają czysto lokalne znaczenie i że z tych powierzchownych wyników nie można snuć daleko idących i poważnych wniosków.

### Oddaj, coś ukradł!

Katowice, 13 listopada.

(Od wł. koresp.)

Gazety śląskie ogłaszają wezwanie do tych, co są w posiadaniu (czytaj: co pokradli) rzeczy z krajów okupowanych, by zwrócili sami zabrane dzieła sztuki, meble i t. p., w przeciwnym bowiem razie będą surowo karani.

### Niemiaszki się wyprzedają.

Bytom, 12 listopada.

„Oberschl. Kurier“ donosi, iż wielką kawiarnię „Hindenburg“ nabyło konsorcjum polskie za cenę 1.300 tysięcy marek.

### Niemieckie sposoby

Komitet zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską komunikuje nam:

Niemcy wyęczają wszystkie siły na agitacji przeciwko Polsce na Górnym Śląsku. Nie przebierają oczywiście w środkach. Oto jeden z dokumentów ich akcji.

W Raciborzu rozlepiono afisze treści następującej:

B a c z n o ś ć !

W wtorek, 23 października r. b.

o godz. 6-ej wieczorem

na sali „Domu Ludowego“ (Lex)

w Raciborzu:

wielkie zebranie!

Mówca Pan Julius Sukowski,

który więcej jak 4 miesiące załatwiał służby francuskiego Sierżanta Majera w Polsce w francuskim i polskim języku.

1. Agitacja w Francji dla Jenerała Hallera. 2. Który był oficer te agitacje? 3. Co nakłamała Komisja Polska ze Paryża jeńcom w Francję? 4. Ustalone wybuchy przy armji Hallera i przyszłość jeńców. 5. Armija Jenerała Pilsudskiego. 6. Zocialni wewnątrz życie w Polsce. 7. Czemuz Francja dla Polskie więcej nie chce posyłać. 8. Polską kolonią Francuską? 9. Wyrażenie oficerów francuskich przeciwko Narodu Polskiego i jego Rządu. 10. Zwątpiony stan powstańców z Górnego Śląska we Sosnowicach i co umyśla rząd polski z niemi? 11. Ustanowiony Plan Wielkich Polaków dla Górnego Śląska. 12. Wprowadzenie (Hajki), Bata i organów policyjnych ze Galicji na Górny Śląsk. Wolna wymowa.

Polszczyzna tego dokumentu jest najlepszym dowodem, jakim „Polakiem“ był ten „Pan Julius Sukowski“, który rzekomo miał „załatwiać służby“ francuskiego sierżanta-majora.

## Na Wschodzie i Zachodzie.

Przed kilku dniami stwierdziłem z radością, że w sprawie Galicji Wschodniej doszło w społeczeństwie naszym — z wyjątkiem chwiejnego stanowiska socjalistów — do zupełnej jedności, która znalazła wyraz w październikowych obradach sejmowych komisji spraw zagranicznych, obradach zakończonych zgodną uchwałą plenum sejmowego.

Wówczas to zaznaczyłem, że czas największy, by podobnie ujednostajniła się nasza opinja polityczna także w sprawie granicy wschodniej. Dziś można oznajmić z żywym zadowoleniem, że rozwój stosunków politycznych idzie istotnie w tym kierunku tego, czego domaga się ludność polska bezpośrednio zainteresowana, ludność ziem naszych wschodnich, któ-

ra chce stanowczo wchodzić w skład państwa polskiego, a nie tylko być z nim złączoną węzłem federacyjnym.

Do zgodnego mianownika dochodzą czynniki do niedawna rozbieżne przez wzajemne koncesje: ci, którzy byli za federacją Wielkiej Litwy z Polską, skłaniają się ku programowi wcielania ziem polsko-litewskich i polsko-białoruskich do państwa polskiego; ci zaś, którzy na gruncie tego programu stali od samego początku, robią ustępstwa faktyczne, co do tempa realizowania tych dążeń, sposobu postępowania i t. p. Wobec rzeczowego i patryjotycznego traktowania sprawy przez obiedwie strony należy mieć nadzieję, że troską o przyszłość swą przejęta ludność będzie niezadługo miała sposobność do dania wolnego, niczym nieskrepowanego wyrazu swojej woli niezłomnej. Po dokonanych faktach militarnych dokonają się na podstawie tej woli fakta polityczne, których żadna siła wymazać nie zdoła.

To droga jedyna. Jedyna przedewszystkim wobec Rosji, bo nie należy się przecież lędzić, by znalazło się w Rosji jakiegokolwiek stronnictwo polityczne, skłonne do dobrowolnego na podstawie traktatu z Polską zrezygnowania choćby z jednego powiatu, leżącego na wschód od dawnego Królestwa Kongresowego. Nigdy. Ale z faktami dokonanymi, utrzymanymi oczywiście w rozumnych granicach, pogodzi się stosunkowo łatwo niejedno stronnictwo rosyjskie, pogodzi się Rosja, bo odpowiada to jej psychologii. Cały nasz kunszt polityczny będzie polegał na tym, by politycznymi faktami przypieczętować fakta militarne w najstosowniejszym momencie, t. zn. w chwili względnie największej siły Polski, a największej niemocy Rosji. Nie zapóźno, bo nadejda czas, gdy akcje rosyjskie poczną się znowu podnosić na międzynarodowym rynku dyplomatycznym.

Takie załatwienie sprawy będzie z naszej strony umiejętnie, polityczne, ale nie będzie wrogie wobec Rosji. Właśny jej bowiem interes przez nią, niestety, nierozumiany, wymaga, by od niej odczepione zostały ziemie o polskiej większości ludności, o polskiej kulturze i ku Polsce ciążące. Tylko ustalenie granicy między Polską a Rosją tam, dokąd sięga polska cywilizacja zachodu, a gdzie się na dobre



wówczas, gdy ludzie ciężko pracujący nie widzą go zupełnie i t. p.

To też do redakcji naszej napływają liczne skargi na to faworyzowanie bezrobotnych, wśród których, niestety, jest wielu próżniaków, stroniących od wszelkiej pracy i żyjących jedynie z zapomóg ministerjum opieki społecznej, które nazywane jest już ministerjum opieki nad próżniakami — jak pisze jeden z czytelników „Kurjera“.

Doprawdy ministerjum nasze powinny dbać więcej o wyżywienie ludzi pracujących i wynalezienie pracy bezrobotnym, a nie, jak dotychczas, zapominać o pracujących, a myśleć jedynie o tych, którzy często nic robić nie chcą.

## Skazanie bolszewika.

W zeszłym tygodniu sąd okręgowy kielecki rozważał

sprawę Antoniego Fichowskiego, mieszkańca Grodzca, pow. będzińskiego, oskarżonego o to, że w czerwcu r. b. w Kobieli, gm. Wislica, zorganizował wiec, na którym nawoływał do obalenia rządu i sejmu i zaprowadzenia w Polsce rządów bolszewickich do „rżnięcia panów“, do niedawania rekruta i t. d. Przy Fichowskim podczas rewizji znaleziono kilka broszur i odezw treści bolszewickiej, wydanych przez moskiewski komitet rosyjskiej partii komunistycznej.

Fichowski do winy się nie przyznał. Twierdził, że w swym przemówieniu do gwałtów nie nawoływał, lecz radził tylko, żeby wstępowano do związków zawodowych.

Wezwani świadkowie potwierdzili dane oskarżenia i sąd skazał go na 3 lat ciężkiego więzienia bez zaliczenia więzienia prewencyjnego.

# Telegramy.

## Komunikat polski.

Warszawa, 14 listopada.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z d. 13 b. m.

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie jedynie ułtarzki wywiadowcze.

Front wołyński.

Spokój.

W zastęp. szefa sztabu gen.

Maller, pułkownik.

## Mianowanie.

Warszawa, 13 listopada.

P. A. T.

Posel Zamorski został zamianowany reprezentantem rządu polskiego przy komisji pleciscytowej w Cieszynie.

## Towary polskie w Posji.

Warszawa, 13 listopada.

P. A. T.

Transport towarów polskich, wysłanych przez Rumunję i Konstantynopol do Rosji południowej, w celu zamiany na surowce szczęśliwie przybył do Noworosyjska na pierwszym polskim statku morskim „Polonia“. Lokomotywy i wagony polskie przywiozły naszych uchodźców, wracających do Polski w liczbie około 1000.

## Głód w Austrii.

Neuen, 13 listopada.

(P. A. T.)

Kłęska głodowa w Austrii przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Urząd żywnościowy zaprzestał wydawania mąki nawet dla dzieci poniżej 2 lat.

## Spisek bolszewicki w Ameryce.

Nowy Jork 13 listopada.

(P. A. T.)

Policja tutejsza w biurze stowarzyszenia robotników zagranicznych, do których przeważnie należą Rosjanie, znalazła plany, wypracowane przez bolszewików rosyjskich, dotyczące wymordowania urzędników, zajęcia koszar i biur policyjnych, materiały skonfiskowano. Rząd amerykański wydal członków spisku kraju.

## W Kurlandji pozostało 80,000 dezertersów niem.

Berlin, 13 listopada.

Wezwanie komisji dla spraw wojskowych w sprawie opróżnienia prowincji nadbałtyckich z całej armji kurlandzkiej usłuchało tylko 6,000 żołnierzy. Reszta, w liczbie przeszło 80,000, naraziła się na stratę praw obywatelskich i od dziś uważana jest za dezertersów.

## Denikin żąda Galicji wschodniej i Besarabji.

Wiedeń, 13 listopada.

Z Bukaresztu donoszą: Denikin miał oświadczyć, że Besarabja ma należeć do Rosji.

Wiedeń, 13 listopada.

Z Bukaresztu donoszą, iż apetyty Denikina na Galicję wschodnią wcale się nie zmniejszyły, miał nawet wyrazić się wobec pewnej wybitnej osobistości politycznej (ale nie wobec delegatów polskich), że ziemię tę uważa za rosyjską i nie uznaje na niej żadnego innego narodu tylko istinno-roski. Jeśli polacy chcieli bronić Galicji, w takim razie wojna zostałaby przedłużona. Czesi przez objęcie Rusi podkarpackiej utworzyli pomost łączący Czechy z Denikinem, co odpowiada dążeniom obu

# KOMUNIKAT.

## Zarząd Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego

powołując się na ogłoszone w pismach wezwanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zgłoszenia do dnia 6 grudnia r. b. wszelkich strat wojennych, poniesionych wskutek rekwizycji ze strony Niemiec, Austrii lub Rosji, lub też wskutek bezpośrednich działań wojennych, do

## Biura Kom. Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Warszawie, (Chmielna № 2),

zawiadamia wszystkich zainteresowanych przemysłowców tutejszego okręgu, że otrzymał wyczerpujące wyjaśnienia od wspomnianej Komisji oraz wzory szematów do zgłoszeń. Całość otrzymanego materiału została wydrukowana w specjalnej broszurce, która jest do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, Sosnowiec, ul. Sienkiewicza № 11.

stron. Równocześnie oświadczył Denikin, iż w razie gdyby Rumunja broniła Besarabji, to z bronią w ręku zmusi ją do opuszczenia tego terytorjum.

## Główne siły Petlury przeszły do Denikina.

Lwów, 13 listopada.

Wedle wiadomości, otrzymanych z najwiarogodniejszego źródła przez „Gazetę Poranną“, główne siły Petlury przeszły bez walki na stronę Denikina. Wojska ukraińskie razem z siczownikami znajdują się w przededniu ostatecznej katastrofalnej klęski.

## Ostatnie telegramy.

(Otrzymaone dziś rano.)

— Rada najwyższa postanowiła dopuścić przedstawicieli państw pomniejszych do udziału w sądzie nad Niemcami, którzy mają być wydani.

— Z Ekaterinburga donoszą, iż przybyło tam kilku komisarzy bolszewickich z Moskwy w celu przygotowania miejsca dla rządu bolszewickiego, który zamierza zmienić siedzibę, gdyż Moskwa jest zagrożona przez Denikina.

Znów nas dochodzą wieści o terroryzowaniu Polaków w pow. lublinieckim np., w gminie Lubszy, zostali przyaresztowani pp. Józef Koza i Jan Meisner, rzekomo za noszenie broni, chociaż, jak naoczni świadkowie zeznają, ani przy sobie ani w domu jej nie posiadali. Aresztowani zostali odstawieni do posterunku w Woźnikach, skąd jeszcze nie wrócili.

## Drobne ogłoszenia.

**Uczeń** 6-ej klasy gimnazjum państwowego im. Staszycy w Sosnowcu odda lekcji i korekty w zakresie klas niższych. Wiadomość w adm. „Iskry“.

**Mk. 20,000 i 30,000** potrzebne na pierwszy numer hipoteki. Zgłoszenia do redakcji „Iskry“ pod A-Z.

**Sprzedaje** się palto, ubranie i kamizelki męskie. Kolałtoja 6, codzień po czwartej. Wiadomość a stróża

**Zaginęły** 2 paszporty niemieckie imiona Karoliny i Bronisławy Menkarskich.

**Panienska** inteligentna, młoda z wyraźnym charakterem pisma, pisząca na maszynie. Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Mogę pisać na maszynie kilka godzin dziennie bezinteresownie aby nie wyjść z wprawy. Oferty do Redakcji. Dla bezinteresownej.

**Do** wynajęcia lokal na biuro. Starososnowiecka 46.

**Subjekt** iryzyjski poszukuje posady zaraz. Wiadomość w „Iskry“.

**Niklowanie** wszelkich przedmiotów, reperacje wykonywane w y c h, niklowanie szabel. Kranc Polcyjna obok składu Wojtkowiaka.

## „Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy,

Sądowa № 6, poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalkowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz ratynowanych — białarystów, białarystki, maszynistki, techników i t. p. — Pośrednictwo bezpłatne.

## Z powodu wyjazdu

całkowita wyprzedaż rozmaitych mebli jako to: szafy, kredensy, biblioteki, garnitury salonowe, wypalane mahoniowe, kompletne otomany, sześciolgi, materace, gramofony, pętelony i płyty do tychże. Magazyn mebli F. Wojtkowiak: ul. Dekierka (Policyjna).

**Chrześcijański zakład zegarmistrzowski** — Julerski K. Ochorowicza, Modrzejowska 47, pod kierunkiem zdolnego majstra przyjmuje reparacje. Po zegary szcienne posyła do domu

**Długoletnia** pracownica pierwszorzędnych firm w Warszawie, poszukuje pracy w domu Szanownych Klientek. Wykonuje podług ostatniej mody: okrycia, futra, suknie i kostjumy. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do redakcji „Iskry“ pod „Kazimiera“.

**Poszukuje** się pokoju umeblowanego przy rodzinie lub osobny. Oferty proszę zaadresować pod adresem red. „Iskry“ dla R. K. 100.

**Zaginął** paszport z w y d a n y przez władze niemieckie na imię Zary Eizen z Modrzejowa.

**Zaginął** paszport wydany przez władze niemieckie na imię Hans Laja Broner.

## Futerko damskie

(biłm) odpowiednio także pod bekieszne lekkie, ciepłe i trwałe, wytwórny przedwojennej roboty i materji, garnitur żakietowy i palto, portjer, y plaszowe zielone, piękny salonik oraz najrozmaitsze sprzęty domowe poleca Centralny skład mebli nowych i używanych B. Blotniewskiego 3 Maja № 22.

**Reperacje** maszyna do szycia pisania, rachowania, kas sklepowych rowerów i t. p. szlifowanie noży reperacje wszelkiej broni. Tania szybko Antoni Kranc, Polcyjna obok składu mebli p Wojtkowiaka

**Wyprawiam** sprzedaję i kupuję skóry: królicze, zajęcze, kozie, ichórze i lisie. Sosnowiec, 3-go Maja 10. Molicki